

# Mędrzecki, Włodzimierz

---

Józio do Jarosława, czyli kobieta i rewolucja obyczajowa : (na marginesie Kobieta i małżeństwo.

Społeczno–kulturowe aspekty seksualności. Wiek XIX i XX, pod red. Anny Żarnowskiej i Andrzeja Szwarca, t. VIII, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2004, s. 518; Kobieta i rewolucja (...)

---

Przegląd Historyczny 98/3, 445-451

---

2007

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

WŁODZIMIERZ MĘDRZECKI

Polska Akademia Nauk

Instytut Historii

## **Józio do Jarosława, czyli kobieta i rewolucja obyczajowa**

(na marginesie *Kobieta i małżeństwo. Społeczno–kulturowe aspekty seksualności. Wiek XIX i XX*, pod red. Anny Żarnowskiej i Andrzeja Szwarca, t. VIII, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2004, s. 518; *Kobieta i rewolucja obyczajowa. Społeczno–kulturowe aspekty seksualności. Wiek XIX i XX*, pod red. Anny Żarnowskiej i Andrzeja Szwarca, t. IX, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2006, s. 571)

Jednym z najtrudniejszych zadań recenzenta tych tomów, podkreślmy od razu — ważnych od strony poznawczej i metodologicznej, jest określenie czego one w istocie dotyczą. Na pierwszy rzut oka sprawa mogłaby wydawać się prosta. Oba połączone są wspólnym podtytułem „Społeczno–kulturowe aspekty seksualności. Wiek XIX i XX”. Czytelnik ma prawo oczekiwać, że znajdzie odpowiedzi na pytania wprost wynikające z tak postawionego problemu. Przede wszystkim — jaką rolę, poza prokreacją, odgrywało życie seksualne w różnych grupach społeczeństwa polskiego, jaka była rola życia seksualnego w życiu małżeńskim i pozamałżeńskim Polaków, czy istniało coś, co można określić mianem „polskiego modelu życia seksualnego” i jak prezentowało się ono na tle innych społeczeństw, jakie było tempo i kierunki ewolucji polskiej seksualności. Odpowiedzi na powyższe pytania mają istotne znaczenie nie tylko same dla siebie, lecz także przy podejmowaniu problemów o szerszym zakresie, jak choćby rekonstrukcji systemu wartości. Tymczasem już deklaracje redaktorów ze wstępu tomu VIII mogą wywołać pewien zamęt w głowie czytelnika. Piszą oni: „w języku polskim »seksualność« jest pojęciem nowym i wieloznacznym. Nasza refleksja koncentruje się na społeczno–kulturowych odniesieniach szeroko rozumianych relacji seksualnych, na plan pierwszy wysuwają się przemiany norm i wzorów obyczajowych. W prezentowanych studiach kategoria »seksualności« interpretowana jest z założenia bardzo szeroko, obejmując proces przemian mentalnych i obyczajowych. Interesują nas więc przede wszystkim aspekty kulturowe relacji i kontaktów określonych płciowo jednostek; one i ich przemiany stanowią główny wątek naszych rozważań. Chodzi przede wszystkim o wzajemne odniesienia między kobietami a mężczyznami, refleksją obejmujemy sferę relacji intymnych, sferę życia erotycznego, nie ograniczając się jednak do wąskiego traktowania przejawów seksualności” (tom VIII, s. X–XI). Analiza tekstów zebranych w obu tomach w pełni potwierdza, że autorzy zdecydowanie nie ograniczali się do „wąskiego” traktowania kategorii seksualności. Co więcej zdecydowanie

wanie bardziej interesowały ich „szersze” niż „węższe” konteksty zagadnienia. Większość studiów poświęconych problematyce małżeństwa zajmuje się zagadnieniem rodziny jako instytucji społecznej i nie ma nic wspólnego z badaniami nad „wąsko” rozumianą seksualnością. Skrajnym, ale nie jedynym przykładem może być artykuł Jolanty Ż y n d u l „Małżeństwa mieszane w Łodzi na przełomie XIX i XX wieku do 1939 roku”. Jest to systematyczna analiza statystyk małżeńskich parafii łódzkich, która kończy się konkluzją, że „ślub w Kościele ewangelickim wobec faktu, że miał on charakter niemiecki, utwierdzał niemieckość małżeństwa, w Kościele katolickim, wobec braku niemieckiej parafii katolickiej w Łodzi — jego polskość” (t. VIII, s. 215).

Równie daleko od problematyki tradycyjnie rozumianej seksualności są, interesujące skądinąd, teksty Jana Tr y n k o w s k i e g o „»Gdy będę na zaludnieniu, pojmę córeczkę Tatar...« Samotność i próby jej przewycięzania w życiu polskich zesłańców w okresie międzypowstaniowym”, Franciszka N o w i ņ s k i e g o „Nietypowe sytuacje i nietypowe związki — małżeństwa polskich zesłańców z Sybiraczkami” i Wiesława C a b a n a „Wokół problemu żołnierki w armii carskiej w XIX wieku”. W tym miejscu pojawia się pytanie, dlaczego znalazły się one w tomie zatytułowanym „Kobieta i rewolucja obyczajowa”. Zresztą obok uwag Katarzyny S i e r a k o w s k i e j poświęconych relacjom między Jarosławem Iwaszkiewiczem a Józefem Rajnfeldem (Autorka nie wyjaśnia, jaką płęć kulturową każdy z nich reprezentuje). Kończąc ten wątek, warto zareklamować obszerny artykuł Andrzeja K a r p i ņ s k i e g o „Prostytucja w miastach polskich w XVI–XVIII wieku”. Jego oddziaływanie może być ograniczone przez fakt, że zawarty został w publikacji, która według tytułu i deklaracji redaktorów koncentruje się na rewolucji obyczajowej „w dobie gwałtownych przemian modernizacyjnych społeczeństwa w XIX i XX wieku”.

Powyzsze uwagi mają uzasadnić najistotniejszy zarzut, jaki recenzent może wysunąć wobec omawianej publikacji. Jest ona bardziej efektem pracy pospolitego ruszenia autorów różnych dyscyplin i zainteresowań, których zwołano pod ogólnym hasłem bardzo szeroko i dowolnie rozumianej seksualności, niż zbiorem studiów poszukujących odpowiedzi na możliwie konkretne pytania badawcze sformułowane przez inicjatorów całego przedsięwzięcia.

Jednocześnie nie ulega wątpliwości, że w zbiorze liczącym łącznie 59 artykułów autorstwa pięćdziesięciu, w zdecydowanej większości kompetentnych autorów znajdujemy pewną grupę interesujących tekstów, które podejmują deklarowaną w podtytule obu tomów problematykę. Co więcej, można pokusić się o twierdzenie, że dla tych wypowiedzi można odnaleźć pewien wspólny mianownik. Koncentrują się one na tym, w jaki sposób społeczeństwo polskie, obserwowane na tle europejskim, definiowało seksualność i starało się dawać sobie z nią radę w warunkach społecznego trzęsienia ziemi związanego z procesami modernizacyjnymi.

Jest przy tym uderzające, że zarówno w XIX, jak i w XX w. problematyka seksualności człowieka pojawia się w źródłach będących przedmiotem analizy przede wszystkim jako potencjalne źródło zagrożeń. Nieposkromiony popęd płciowy mężczyzny uznawano za realne zagrożenie dla zdrowia publicznego. Był postrzegany jako główna przyczyna wyniszczającego dla zdrowia onanizmu oraz nierozzerwalnie związany z szerzeniem się chorób wenerycznych, którymi zarażane były także prawowite żony, matki kolejnych pokoleń Polaków. Integralnie związana z seksualnością była groźba katastrofy moralnej. Wynikała ona zwłaszcza z zagrożeń: osobowości młodzieży popadającej w szpony onanizmu, stabilności rodziny narażanej na szwank przez konsekwencje nieposkromionych popędów sek-

sualnych, demoralizującego przymusu tolerowania podwójnej moralności w stosunku do mężczyzn i kobiet, upadku moralnego rzesz kobiet służących za narzędzie męskich chuci lub niezdolnych do wytrwania w cnocie. Piszą o tym Jolanta Sikorska-Kulesza („»W niewoli ciała i ducha« — organizacje kobiece wobec problematyki seksualności na początku XX wieku”), Joanna Dufurat („W trosce o zdrowie moralne społeczeństwa — organizacje kobiece wobec problemu prostytucji w dwudziestoleciu międzywojennym”), Robert Bloum („»Panika moralna« w polskim wydaniu. Dewiacje seksualne i wizerunki przestępczości żydowskiej na początku XX wieku”) czy Małgorzata Fidelis („Młode robotnice w mieście. Percepcja kobiecej seksualności w Polsce w latach pięćdziesiątych”). Nawet środowiska, które starały się w sposób świadomy iść z duchem czasu, adaptując wzorce seksualności płynące z Zachodu, czyniły to w znacznym stopniu z nadzieją, że drogą „ucieczki do przodu” unikną zagrożeń związanych z seksem. Znakomicie widać to w materiałach prezentowanych w tekstach Teresy Kulak „Nowe tendencje w myśleniu o seksualności małżeńskiej a zmiany generacyjne w Polsce lat trzydziestych” oraz Katarzyny Sierakowskiej „Elementy kobiecego dyskursu o seksualności na lamach międzywojennych periodyków dla kobiet”.

Strach przed seksualnością był racjonalizowany poprzez odwoływanie się do nauki oraz wskazań natury religijnej. Artykuły Michała Leśniewskiego („Narodziny seksuologii — zarys stanu wiedzy lekarskiej o seksualności człowieka na przełomie XIX i XX wieku”), Bożeny Urbaneckiej („Poradniki medyczne o seksualności kobiet i mężczyzn w XIX wieku”) nie pozostawiają wątpliwości, że dla nauki w drugiej połowie XIX w. problem stanowiła nie fizjologia życia płciowego człowieka, ale fakt, że seksualność daleko wykraczała poza sferę związaną z prokreacją. Co więcej, kolejne dziedziny nauki stwierdzały swą bezsilność w dyscyplinowaniu różnorodnych form popędu płciowego. Zaczynając od onanizmu, przez zwyczajną rozwiązłość, a na wyrafinowanych dewiacjach seksualnych kończąc.

W kolejnych tekstach znajdujemy dobitne świadectwo ogromnego wpływu nauki na dyskurs publiczny. Warto też od razu dodać, że w licznych wypowiedziach autorytet nauki był wykorzystywany jako głos na rzecz uzdrawiania i racjonalizacji życia społecznego. Jolanta Sikorska-Kulesza w tekście „»Skąd się wziął twój braciszek?« Początki dyskusji o wychowaniu seksualnym dzieci i młodzieży na ziemiach polskich” pokazuje wysoki poziom „unaukowania” postulowanego modelu uświadomienia płciowego dzieci, przy czym język nauki miał ułatwić utożsamienie życia płciowego z prokreacją (a nie, uchowaj Boże, z przyjemnością). Przy wszelkich różnicach podobny wydźwięk ma tekst Frances Bernsteina „Wychowanie seksualne w epoce utrwalania władzy sowieckiej — formą społecznego dyscyplinowania młodzieży”. Nauka dostarczała argumentów także w kwestiach tworzenia „małżeństwa doskonałego”, które pozwoli na pełne zaspokojenie wszystkich potrzeb obojgu partnerom. Dzięki temu, wierzyli autorzy „Czystości” i „Kosmetyki” przywoływani przez Magdalenę Cwetsch-Wyszomirską, będzie można skutecznie poradzić sobie z plagą prostytucji. Wcieleniu w życie naukowo uzasadnianego modelu seksualności służyć miała Światowa Liga Reformy Seksualnej, której działalność wraz z kontekstem polskim zaprezentowali Magdalena Gawin i Ivan Crozier. Argumentacja naukowa była też fundamentem projektów ograniczenia życia seksualnego i prokreacji w środowiskach patologicznych powstających w polskim ruchu eugenicznym (artykuł Magdaleny Gawin, t. VIII, s. 73). Nauka, równorzędnie z moralnością, była wprzęgana do

walki z prostytutką (o czym pisze Jolanta Sikorska-Kulesza, t. IX, s. 277) i pornografią (Andrzej Szwarca „Spory o granice pornografii — XIX i początek XX wieku”).

Strach przed seksualnością nie ograniczał się do problemów wskazywanych przez naukę. Miał także bardzo praktyczny wymiar wyrażający się w możliwości nieplanowej, a co gorsza pozamałżeńskiej ciąży. O tym, w jaki sposób starano się radzić sobie z tym potencjalnym zagrożeniem, pisze w błyskotliwym artykule „Trzech masz wrogów, którzy czyhają na zabicie twej duszy...» Zagrożenia moralne w ujęciu polskich poradników i prasy dla służby domowej na przełomie XIX i XX wieku” Monika Piotrowska-Marchewa. Autorka pokazuje bezwzględność zdrowego odłamu społeczeństwa w przekonywaniu kobieciej służby domowej, że za wszystko, co się ewentualnie wydarzy między służącą a panem lub paniczem, pełną odpowiedzialność ponosi służąca.

Z żalem należy stwierdzić, że redaktorom publikacji nie udało się znaleźć autorów, którzy w kompetentny sposób podjęliby temat roli religii katolickiej, Kościoła jako instytucji i ludzi Kościoła w kształtowaniu wąsko i szeroko ujmowanej sfery seksualnej społeczeństwa polskiego. Nie trzeba dowodzić, że sprawdzenie intuicyjnego przekonania, iż był on ogromny, oraz określenie charakteru tego wpływu ma znaczenie kluczowe. Tymczasem zagadnienie już nie seksualności, a relacji między religią a życiem rodzinnym pojawia się jedynie w odniesieniu do judaizmu (za sprawą artykułów Zofii Borzymińskiej „Żydowska naręczona, żydowska żona. Obyczajowość ujęta w ramy prawa” i Rafała Zebrowskiego „Miscellanea sądu rabinackiego w Warszawie w sprawach rozwodowych w okresie międzywojennym), a także protestantyzmu (Tadeusz Stęgnier, „Ślub i rozwód po ewangelicku w Królestwie Polskim w XIX i XX wieku”).

Znacząca grupa artykułów podejmujących wąsko rozumianą problematykę seksualności odwołuje się do literatury pięknej. Ewa Paczowska („Idea czystości i piekło mężczyzn”), analizując literaturę drugiej połowy XIX w., przypomina, jak daleki od rzeczywistości był występujący w ówczesnej publicystyce feministycznej stereotypowy obraz mężczyzny jako bezwzględnego, miotanego niskimi żądzami samca. Ewa Tytkowska („O modernistycznej demonizacji miłości i kobiecości”) pokazuje, że strach przed destrukcyjną siłą seksualności płynął nie tylko z nauki i religii, ale także ze świata literatury i sztuki. Tytkowska przypomina m.in. spostrzeżenia Jana Białostockiego, który zauważył, że właśnie na przełomie XIX i XX w. piękna uwodzicielska kobieta stała się symbolem śmierci. Wypada żałować, że Anna Janicka ze swoimi uwagami „Ciało niczyje». Doświadczenie ciała w prozie Gabrieli Zapolskiej” pozostała zupełnie odosobniona. Jej artykuł sam w sobie ciekawy, skonfrontowany z analizą utworów innych pisarek (poczynając od Nałkowskiej) być może pozwoliłby powiedzieć coś naprawdę nowego o kształtowaniu się seksualności kobiet w Polsce.

Zdecydowana większość przywołanych tekstów koncentruje się na analizie publicznych wypowiedzi poświęconych problematyce seksualnej. Do wyjątków należą natomiast prace, które podejmują trud poszukiwania rzeczywistego obrazu seksualności. Wśród artykułów, które mogą stanowić drogowskaz dla przyszłych badań, wymienić można teksty Andrzeja Szwarca „Rygorystyczne normy i swobodne obyczaje. Małżeństwo i związki pozamałżeńskie w opiniach ziemiańsko-arystokratycznej elity w połowie XIX wieku”, Reginy Renz „Wzorce społeczno-obyczajowe a realia współżycia kobiet i mężczyzn w międzywojennym środowisku prowincjonalnym (w świetle dokumentów kościelnych)”, Grażyny Borkowskiej „Projektantki intymności. Żmichowska i inne”, czy przywołany już wcześniej szkic Małgorzaty Fidelis o życiu seksualnym robotnic w latach pięć-

dziesiątych XX w. Brak badań nad realnym kształtem życia seksualnego Polaków sprawia, że artykuł Anny Marie S o h n „Seksualność warstw ludowych we Francji przełomu XIX i XX wieku” może co najwyżej prowokować do sformułowania długiej listy pytań w odniesieniu do społeczeństwa polskiego, na które czytelnik odpowiedzi nie znajdzie.

Największa grupa artykułów zamieszczonych w obu recenzowanych tomach poświęcona jest kompleksowi zagadnień, które zapewne miały istotny wpływ na kształt polskiej seksualności, ale należały raczej do kontekstu niż istoty (pod)tytułowego problemu. Chodzi o definiowanie pozycji kobiety w mikro- i makrostrukturach społecznych w Polsce i w Europie oraz analizę zmian, jakie zachodziły w tym względzie w XIX i XX w.

Najwięcej uwagi autorzy tekstów poświęcili małżeństwu. Artykuły Ewy K o k o s z y c k i e j „Anioł w domu czyli o małżeństwie w wiktoriańskiej Anglii” i Tadeusza C e g i e l s k i e g o „Tabu a samotność w kulturze wiktoriańskiej Anglii” pokazują, że pomysł na rodzinę w dziewiętnastowiecznej Anglii nie był próbą kontynuacji „tradycyjnego modelu rodziny”, ale nowym konstruktem, który miał stworzyć stabilny punkt orientacyjny w czasach błyskawicznych zmian społecznych i kulturowych. Jeśli przyjrzyć się bliżej, to objął on swym zasięgiem okres trzech pokoleń, przy czym trzecie wyładowało w okopach pierwszej wojny światowej. Anna Ż a r n o w s k a („Schyłek wieku XIX — kształtowanie się modelu partnerskiego”) z nadmiernym chyba optymizmem uznaje za znak czasu wyjątkowe na tle epoki relacje między Kazimierzem Kelles-Krauzem i jego narzeczoną, potem żoną — Marią. Kolejnym wartym uwagi tekstem w omawianym wątku jest artykuł Pavli V o š a h l i k o w e j „Rozwód w Czechach na przełomie XIX i XX wieku”. Jego lektura, zwłaszcza w kontekście wspomnianych artykułów Tadeusza Stegnera i Rafała Żebrowskiego, prowokuje do pytań o rolę religii w kształtowaniu stosunków międzyludzkich w Europie i na ziemiach polskich w XIX i XX w., a także kwestię wpływu ogólnego poziomu zaawansowania procesów modernizacyjnych na kształt życia rodzinnego konkretnych społeczeństw europejskich. Wątek małżeński chronologicznie zamyka tekst Barbary K l i c h - K l u c z e w s k i e j „Droga do małżeństwa w powojennym Krakowie”. Można go uznać za pouczający zapis rekonesansu naukowego historii społecznej na niemal dziewięcym polu badawczym. Pokazuje, jak daleka droga prowadzi od rejestracji rozmaitych pojedynczych zachowań i losów indywidualnych do stworzenia dojrzałej propozycji interpretacji nawet stosunkowo niewielkiego środowiska społecznego.

Przyjęcie, że centralnym punktem zainteresowań redaktorów recenzowanej publikacji nie była seksualność, lecz pozycja społecznej kobiety, pozwala zrozumieć, dlaczego jednym z ważnych wątków tematycznych obu tomów poświęconych seksualności stała się samotność. Znajdujemy m.in. bardzo ciekawy artykuł Małgorzaty S z p a k o w s k i e j „Antropologiczne przesłanki samotności”. Autorka zastanawia się w nim nad bytowymi, demograficznymi i mentalnymi przyczynami, które doprowadziły do tego, że „dla naszych czasów charakterystyczna jest nie tylko rodzina nuklearna, ale i gospodarstwo bezrodzinne”. Historyczną dokumentację ogólnych prawidłowości ukazanych przez Szpakowską znajdujemy w pracach Marii W i e r z b i c k i e j („Kilka uwag o kobiecie samotnej w XIX wieku”), Joanny S o s n o w s k i e j („Maria Dulębianka przeciwko samotności”), Elżbiety K o ś c i k („Kobieta samotna i jej pozycja społeczno-ekonomiczna w mieście śląskim”), Iwony K u r z („Między »Trędowną« a »Kobietą samotną«. Obrazy samotnej kobiety w filmie polskim”). Za cenne trzeba też uznać uwagi Ingi K u ź m y na temat obrazu kobiety samotnej w Polsce na wsi i w małym mieście na początku XXI w. Bardzo dobrze

korresponduje z materiałami polskimi artykuł Pavli Vošahlikovej „Kobiety niezamężne i samotne na ziemiach czeskich (przełom XIX i XX wieku)”.

Jeszcze jeden ważny wątek omawianej publikacji tworzą analizy pozycji kobiety w szczególnych kontekstach społecznych i politycznych. Alicja Kusiak-Brownstein pisze o doświadczeniu wojny zarejestrowanym we wspomnieniach uczestniczek ruchu niepodległościowego z lat 1914–1918, „rekonstruuje sposoby, którymi posługiwały się przy odtwarzaniu własnej tożsamości płciowej, w dostępnych im sytuacjach narracyjnych, po powrocie do tradycyjnych struktur społecznych, gdy relacje płci zostały odnowione i ustabilizowane” (t. IX, s. 420). Z kolei Małgorzata Fidelis koncentruje się na wpływie na pozycję kobiet polskich wydarzeń i zjawisk demograficznych z okresu drugiej wojny światowej.

Klasę samą dla siebie tworzą dwa obszernie teksty dotyczące postrzegania przez innych oraz przez siebie same młodych, niezamężnych kobiet wchodzących w okres samodzielności. Agnieszka Janiak-Jasińska („»O jakim mężu myślę?« Oferta małżeńska kobiet i ich oczekiwania w świetle anonsów matrymonialnych z początku XX wieku”) analizuje 654 anonse towarzyskie zamieszczone przez kobiety w latach 1909–1912 na łamach wychodzącego w Warszawie „Flirtu Salonowego”. Na tej podstawie autorka wysuwa szereg ważnych wniosków dotyczących pozycji społecznej, możliwości życiowych, ale i mentalności młodego pokolenia kobiet na ziemiach polskich w początku XX w. Pokazuje, jak w praktyce społecznej dokonywało się przełamywanie przez kobiety poważnych barier i stereotypów określających ich zachowania na forum publicznym. Natomiast tekst Hanny Gerlich „Wizerunek niewiasty cnotliwej w górnośląskich przekazach międzygeneracyjnych — od schyłku XIX do połowy XX wieku” ukazuje życie społeczne od innej strony — trwałości ustalonych przez pokolenia norm i stereotypów, które uczestnicy danej kultury powielają nawet wtedy, gdy codzienne doświadczenie zadaje im ewidentny kłam.

Podsumowując, należy oddać sprawiedliwość inicjatorom tomów. Podjęli problematykę, która w Polsce była do tej pory poruszana rzadko i która stanowi nie lada wyzwanie od strony źródłowej, warsztatowej i metodologicznej. Udało im się zainspirować kilku autorów do przeprowadzenia nowatorskich badań otwierających nowe pola badawcze. Tym samym VIII i IX tom studium poświęconych problematyce kobiecej niewątpliwie zajmie poczesne miejsce w historiografii polskiej.

Tym niemniej należy stwierdzić, że znaczne rozproszenie problematyki poruszanej w recenzowanej publikacji, a także nierówny poziom merytoryczny artykułów należy w tym przypadku uznać raczej za wadę niż zaletę recenzowanego dzieła, a winą za ten stan rzeczy obarczyć jego redaktorów. Nawet jeżeli zdecydowali się na organizację sesji, w czasie której każdy mógł mówić o tym, co jemu kojarzyło się z seksualnością, powinni byli przygotować publikację pokonferencyjną w sposób możliwie precyzyjnie odpowiadającą na interesujące ich pytania. Tymczasem otrzymaliśmy wiele rozproszonych przyczynków, które często mają ze sobą bardzo niewielki związek, a straciliśmy szansę na sformułowanie choćby wstępnych odpowiedzi na ważne pytania związane z problematyką małżeństwa i seksualności na ziemiach polskich w XIX i XX w. Nie zostały wyeksploatowane ani uwieńczone wstępną konkluzją podjęte w publikacji wątki — ewolucji modelu małżeństwa (choćby inteligenckiego, nie mówiąc o mieszczańskim czy robotniczym), samodzielności społecznej i życiowej kobiety, dyskusji wokół „podwójnej moralności” mężczyzn i kobiet, modelu życia seksualnego różnych środowisk społecznych, zakresu swobody sek-

sualnej, czynników realnie wpływających na kształt sfery intymnej Polaków. Można mieć jedynie nadzieję, że omawiana publikacja zainspiruje kolejnych badaczy i w perspektywie kilku lat straci aktualność choćby opinia Dobrochny K a l w y, która w rozważaniach nad kobiecą seksualnością w Polsce w okresie międzywojennym napisała, że „brak badań nie pozwala stwierdzić do tej pory, czy zjawisko to [swobody obyczajowej, która dała o sobie znać w okresie międzywojennym na zachodzie Europy — W. M.] miało miejsce również w Polsce” (t. IX, s. 21).

Obowiązek recenzenta nakazuje zwrócić uwagę, że praca nie jest wolna od błędów edytorskich, których przykładem niech będzie tab. 2 na stronie 206 tomu VIII. Wynika z niej np., że 101 stanowi 35,2% liczby 561, a 141 — 43,4% liczby 658.